Niedziela 30 stycznia 1927 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administr.: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P. K. O. 64.106

Szanghaj - wulkanem wojny

jeszcze nie wybuchł, choć lawa wre

PEKIN, 29.1. Przybyły do Szanghaju gen. Duncan zajął się organizacją korpusu obrony.

PEKIN, 29.1. Do Szanghaju przybyły nowe posiłki wojsk angielskich, składające się z 12 batalionów piechoty, 2 batalionów z Pendżabu, kompanji samochodów pancernych i silne artylerji.

Oczekują jeszcze przybycia eskadry floty lotniczej.

PEKIN, 29.1. Mimo likwidacji strajku tramwajowego w Szanghaju panuje tam nastrój naprężony. Ostatnio odbyły się na ulicach gwałtowne demonstracje przybierające charakter antyangielski.

W czasie jednego ze starć zabitych zostało kilku robotników i jeden policjant. Na skutek tych wypadków wznowiony został dziki strajk, za którym nie opowiedziały się dotąd związki zawodowe.

Represje Kowna przeciw żydom

Prasa tygodniowa — zdławiona

KOWNO, 29. 1. Represje przeciw prasie żydowskiej trwają w dalszym ciągu.

Wszystkie tygodniki żydowskie w Kownie przestały wychodzić.

Ostatnio jedyny organ żydowski „Jüdische Stimme" został obłożony karą 500 litów za umieszczenie notatki o zamierzonem ustąpieniu jednego z ministrów.

Kataklizm w Anglji

Torpedowiec wyrzucony wiatrem

z kanału na brzeg

LONDYN 29.1. W Dublinie prędkość wiatru wynosiła od 80 do 105 kilometrów na godzinę.

Wkrótce po północy burza zamieniła się w straszny orkan. Wiatr powybijał szyby w oknach pozrywał z dachów kominy, powyrywał cegły i sztukaterję, które, spadając, zraniły wiele osób.

W kanale brystolskim torpedowiec „Sylf" zerwał się z kotwicy, ale następnie siłą wiatru został rzucony na brzeg, co pozwoliło załodze uratować się.

Komin obalony przez wicher

LONDYN, 29.1. Szczegóły nadchodzące o huraganie, który przez dwa dni panował nad Anglją, świadczą, iż szkody wyrządzone przez burzę są o wiele większe, niż pierwotnie przypuszczano.

Prędkość wiatru dochodziła do 160 kilometrów na godzinę. Straty materjalne są olbrzymie.

W jednej z elegantszych dzielnic Glasgowa w okolicach Kingparku obalony przez wiatr komin przebił dach i sufity 4-piętrowego domu. 14 osób pogrzebały gruzy. Dwoje dzieci i trzy osoby dorosłe utraciły życie. 10 osób jest ciężko rannych.

Podobny wypadek wydarzył się w innej części miasta, gdzie został poważnie uszkodzony dom, w którym się mieściły liczne zakłady handlowe.

— W Glasgowie skutkiem huraganu zginęło 14 ludzi.

CZTERY NOWE OKRĘTY Z CHŁODNIAMI

do eksportu nabiału polskiego

I przewozu emigrantów

wzbogacą niebawem młodą polską flotę państwową

Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska" zamierza w najbliższym czasie — o ile pozwolą na to środki finansowe — rozszerzyć swój tabor przez nabycie czterech nowych okrętów pasażerskich o dużej szybkości, zaopatrzonych w chłodnie.

Okręty te, o pojemności 4 — 5 tysięcy ton każdy, utrzymywałyby stałą komunikację między Gdynią i Gdańskiem a portami angielskiemi i francuskiemi.

Nowa ta linja obsługiwałaby emigrantów i, co najważniejsze, nasz przemysł spożywczy.

Polskie, masło, ser, jaja i wędliny mogłyby był wówczas stale eksportowane do Anglji, co bardzo wydajnie ożywiłoby gałęź eksportową i nasze stosunki handlowe z tym krajem.

Według obliczeń fachowców, linja ta byłaby bardzo dochodowa.

Obecnie podobną linję utrzymują dwa towarzystwa cudzoziemskie przy pomocy 9-ciu niewielkich statków, ale w sposób niedostateczny i nieuwzględniający naszych interesów eksportowych.

Za morzami mówią,

że gen. Haller jest w nędzy

W „Kurjerze Narodowym", piśmie polskiem wychodzącem w Nowym Jorku, czytamy wiadomość pod wielkim tytułem: „Generał Haller cierpi nędzę".

„Pani Elisabeth C. Asher, znana przyjaciółka Polski z Niagara on the Lake", w liście do redakcji pisze:

— *Miałam list od ks. Rydlewskiego z Polski. Donosi on, że stosunki w Polsce są ciężkie i drożyzna wzrasta, skutkiem czego ma on trudności w utrzymaniu domu św. Józefa, gdzie znajduje się teraz 54 chłopców, sierot po żołnierzach. Donosi też, że gen. J. Haller był ostatnio ciężko chory i że jest w biedzie, a byłoby mu o wiele gorzej, gdyby nie to, że pomagają mu jego byli żołnierze. To samo jest z innymi zasłużonymi oficerami polskimi, którzy nie mają względów u obecnego Rządu".*

Gen. Haller, o ile nam wiadomo, przebywa w swym majątku na Pomorzu.

Odkrycie nowego metalu

zastępującego platynę

LONDYN 29.1. Angielski chemik Kelly wynalazł nowy metal, który nazwał „solium".

Wynalazca twierdzi, że metal ten w zupełności zastąpi drogą platynę.

Wojna domowa w Chinach

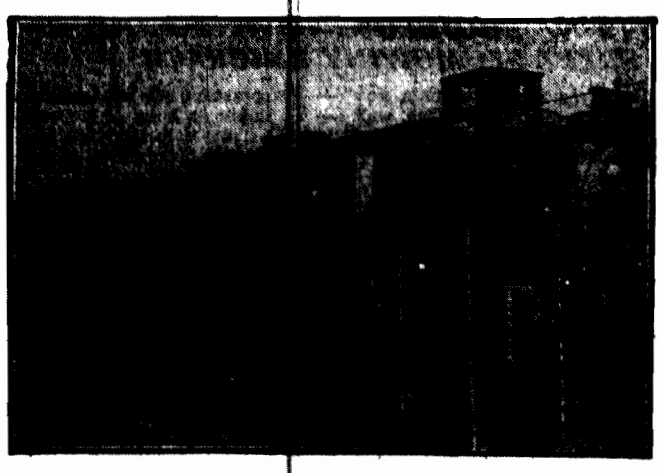

Piechota jedzie na front

Samobójstwo proboszcza

grecko-katolickiego

z rozpaczy że kupił tombakowy zegarek

od ulicznego oszusta

LWÓW, 29. 1. Onegdaj padł we Lwowie ofiarą ulicznego oszusta grecko-katolicki parobch ze wsi Siedliska. Gdy przechodził ulicą, zbliżył się do niego jakiś osobnik, ofiarowując mu na sprzedaż złoty zegarek za 300 złotych. Proboszcz uwierzył, zwłaszcza, że znalazł się wspólnik, który udając zainteresowanego przechodnia, podbijał cenę.

Po powrocie do domu przekonał się proboszcz, że nabył bezwartościową blachę tombakową i z rozpaczy odebrał sobie życie.

Górnicy amerykańscy

nie uznają Sowietów

LONDYN 29.1. Kongres doroczny amerykańskich górników postanowił na zebraniu w Indjanopolis nie uznawać rządu sowieckiego.

Jednocześnie odrzucono propozycję stworzenia amerykańskiej partji robotniczej na wzór angielskiej.

Dotychczas zorganizowanych jest 35 proc. górników amerykańskich.

Statek w lodowych okowach

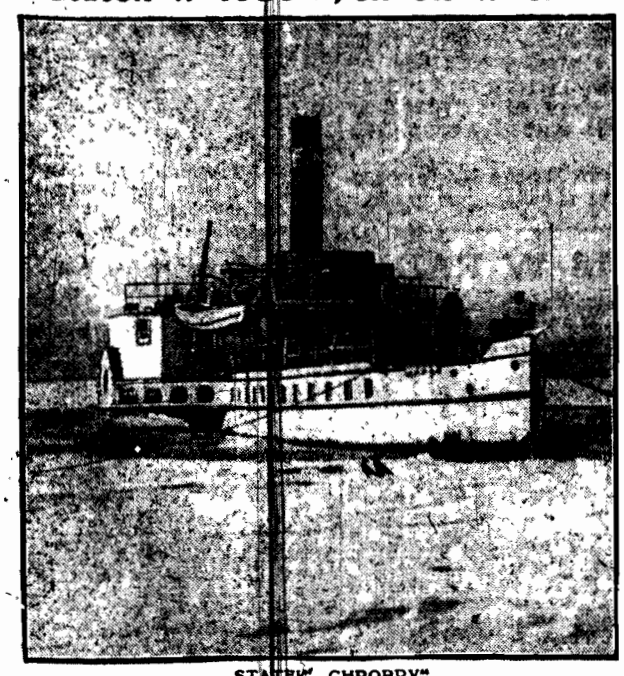

STATEK „CHROBRY"
nie zdążył schronić się do portu i utknął wśród lodów na prawym brzegu Wisły pod Warszawą

Z podniesioną pięścią

na auto generała Sikorskiego

Tajemnicze zajście we Lwowie

Lwowska „Gazeta Poranna" podaje opis niezwykłego zajścia, jakie wynikło dn. 28 bm. późnym wieczorem przed gmachem D. O. K.:

W tym czasie zajechał przed gmach D.O.K. kryty samochód, wiozący gen. Sikorskiego. Otworzono bramę, auto wjechało do sieni, a w tej chwili wpadł do sieni za samochodem jakiś nieznany człowiek, za którym rzucił się w pogoń posterunkowy i żołnierze z warty, usiłując go zatrzymać. Biegł on jednak dalej z okrzykiem:

„— Puśćcie mnie do niego, ja go muszę zamordować".

Przytrzymano owego osobnika i odprowadzono do dyżurki w gmachu DOK. Gen. Sikorski wysiadł i udał się do swego mieszkania, natomiast z dyżurki rozlegały się dalsze okrzyki, które zagłuszył turkot motoru, hałaśliwie w ruch puszczonego. Przed gmachem zebrały się tłumy publiczności oraz kilku posterunkowych".

Zajście to wywołało w mieście duże sensację i najrozmaitsze komentarze.

Litwa przed widmem

nędzy i głodu

KOWNO, 29.1. Dyrektor Banku Litewskiego, Jurgutis w wywiadzie prasowym oświadczył, że przewiduje w r. 1927 zaostrzenie się kryzysu gospodarczego na Litwie.

Powodem kryzysu jest skurczenie się rynków zbytu dla bydła i mięsa oraz spadek cen na rynkach światowych na najważniejsze produkty eksportu litewskiego.

Nowe zamówienia

Sowietów na Litwie

KOWNO, 29. 1. Poseł sowiecki Aleksandrowski oświadczył premjerowi Waldemarasowi, iż otrzymał od rządu moskiewskiego wskazówki w sprawie podjęcia na nowo zakupów na Litwie.

PUŁK. MATUSZEWSKI

obejmuje wydział wschodni M. S. Z.

w przyszłym tygodniu

WARSZAWA 29.1.

Sprawa nominacji p. pułk. I. Matuszewskiego na naczelnika wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych jest już definitywnie załatwiona.

P. pułk. Matuszewski obejmie wydział w przyszłym tygodniu.

Nansen w Murmańsku

Wyprawa naukowa

na północnym cyplu Rosji

MOSKWA 29.1. Z Murmańska donoszą, iż przybyła tam ekspedycja naukowa Nansena. Ekspedycja zająć się ma badaniami etnograficznemi na półwyspie Kolskim.

Rząd sowiecki otoczył ekspedycję Nansena szczególną opieką.

W nieszczęsnej Japonji POŻAR

sześćset domów

TOKJO 29.1. W Kobajashi pożar zniszczył 600 domów, między innemi dworzec, kilka banków, budynek urzędu pocztowego. Ofiar w ludziach nie było.

Polska — Belgja

w hokeyu na lodzie 2:2 (1:1)

WIEDEŃ 29.1. W zawodach hockey'u na lodzie mecz Polski przeciwko Belgji dał w rezultacie 2 : 2 (1 : 1).

Jutro rozegra się ostatnia walka Polaków przeciw Węgrom.

— We Lwowie zmarł nagle 80-letni Bronisław Słotwiński, powstaniec z 63 roku.

Wojna domowa w Chinach

Piechota chińska w tyraljerce

Wielka katastrofa pod Bukaresztem

Pociąg pospieszny w gruzach

BUKARESZT, 29.1. Pod Bukaresztem wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa wskutek uszkodzenia toru kolejowego.

Express simpłoński, jadący do Bukaresztu rozerwał się na dwie części, przyczem tylne wagony wykoleiły się grzebiąc w swych szczątkach pasażerów.

Bliższych szczegółów brak.

Chiński drapacz chmur

BRAMA AN-TIN-WEN
u wrót Pekinu przypomina amerykańskie drapacze chmur.

Breszko-Breszkowski
przebywa nielegalnie na terenie Polski
Wyjechał z Warszawy bez konwojenta i nadużył zaufania władz

Wydalony z granic państwa literat rosyjski Breszko-Breszkowski, powinien był przekroczyć granicę w ubiegły poniedziałek 24 b. m. o godz. 12-ej w nocy.

Jak głoszą meldunki posterunków granicznych, nie uczynił tego ani w Zebrzydowicach, ani w Dziedzicach, mimo, że wyjechał z Warszawy w tym kierunku.

Władze traktują to jako nadużycie zaufania, albowiem Breszkowski jechał bez konwojenta. Wobec tego wydano polecenie zatrzymania Breszkowskiego, gdzie się znajdzie, gdyż nie mając przedłużonej wizy, przebywa obecnie nielegalnie na terenie Polski.

Wysokie odznaczenia dla prof. Kemmerera i współpracowników
Wiozą je delegacje rządu do Ameryki

Delegaci rządu pp. Młynarski i Krzyżanowski, którzy wyjechali onegdaj do Ameryki, wiozą wysokie odznaczenia państwowe dla prof. Kemmerera i jego najbliższych współpracowników.

Wiceprezes Banku Polskiego, Młynarski, upoważniony został do wręczenia prof. Kemmererowi nadanego przez Prezydenta Rzplitej krzyża komandorskiego z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski.

Współpracownicy prof. Kemmerera otrzymali krzyże komandorskie.

Bizony w Tatrach
Uciekły ze zwierzyńca ks. Hohenlohego
i wałęsają się po górach

W ostatnich czasach ukazały się w szeregu pism wiadomości o pojawieniu się żubrów w Tatrach po stronie czeskiej i polskiej. Ażeby wiadomości te zbadać ministerstwo rolnictwa i D. P. prosiło prof. S. Sokołowskiego o wyświetlenie całej sprawy na miejscu. Obecność żubrów w Tatrach zdawała się bowiem całkowicie nieprawdopodobną.

Jak się okazało w trakcie badania na miejscu na polskiej stronie Tatr pojawił się jeden okaz bizona ze zwierzyńca ks. Hohenlohego w Jaworżynie. Po czeskiej stronie skonstatowano obecność kilku bizonów. Bizony zatem wzięto za żubry.

Zwierzyniec ks. Hohenlohego został w ostatnich czasach do tego stopnia zaniedbany, iż zwierzyna poczęła rozchodzić się po okolicy. Temu zapewne zawdzięczać również należy pojawienie się w polskich Tatrach egzotycznego gościa z dalekiej Ameryki: bizona.

Żubry mamy dziś w Polsce jedynie na Śląsku w Pszczynie i w ogrodzie zoologicznym w Poznaniu. Ministerstwo Rolnictwa i D. P. poczyniło już jednak pewne kroki w ostatnich czasach celem dostarczenia do Białowieży tego wspaniałego potentata naszych puszcz, wygubionego przez wojnę, a stanowiącego ginący pomnik przyrody.

Julian Elsmond.

Z CZEM IŚĆ
na Kresy

W trzy dni — dokładnie: w trzy dni — po aresztowaniu posłów i działaczy białoruskich, ukazała się w prasie sowieckiej wiadomość, nad której treścią niepodobna przejść obojętnie do porządku.

Wiadomość ta mówi, że rząd moskiewski, przezwyciężając właściwe sobie dążności centralistyczne, postanowił rozszerzyć terytorjum stworzonej przez się republiki białoruskiej, włączając doń jeszcze dwa powiaty: Homel i Rzeczycę.

Rozszerzona w ten sposób republika obejmować ma — wedle źródeł moskiewskich — 115 tys. klm. kw. i liczyć 3 i pół milj. ludności.

Co oznacza „niepodległość" republik „sfederowanych" pod samowładczem berłem Moskwy, o tem mógł świat cały przekonać się na przykładzie nieszczęsnej Gruzji, której poryw powstańczy ku rzeczywistej samoistności utopiono w potokach krwi i w terorze czrezwyczajek.

Moskwa inscenizując „niepodległą" Białoruś, chce jaskrawem światłem tego hasła oblać żelazne kraty więzienia, w którem osadzono wywrotowców białoruskich. Ta wymowa kontrastu jest jedynym, a przynajmniej głównym jej celem.

Ale skoro tak, powstaje nieodparte po stronie polskiej pytanie:

— Czy ta żelazna krata ma być najwybitniejszem godłem polityki i administracji polskiej w województwach wschodnich?

Pan wicepremjer Bartel, z trybuny sejmowej, oświadczył w swej ważkiej i spokojnej mowie, że — nie!

Że kara, dosięgająca zdrajców i złoczyńców, nie może stać się udziałem masy społecznej, której jedyną winą jest niedola, jedynym grzechem — ciemnota, jedyną zbrodnią — bezoporność wobec dzikiej demagogji.

Te słowa nie powinny nie mogą pozostać muzyką sali sejmowej!

Te słowa muszą co rychlej wcielić się w ustawy, w zarządzenia i w metody, któreby naszym obywatelom w województwach wschodnich okazały, że Polska idzie na kresy nie z samym tylko kodeksem karnym w ręku, ale i z księgą swobód obywatelskich i narodowych, z żywą księgą mądrości politycznej, która nie rozdziela, lecz łączy; nie wbija klinów, lecz wszystkich we wspólne porywa kolisko interesu.

Policja i prokuratura jest służbą w państwie nieodzowną i niewątpliwie ważne ma przed sobą zadania.

Policja może każdego przestępcę poprowadzić do więzienia.

Ale nie było wypadku w dziejach, aby policja poprowadziła naród do Wielkości.

Wielka może być tylko ta Ojczyzna, która jest kochana!...

W. Rzymowski.

SŁUŻBA POSŁA WOJEWODZKIEGO NA ŻOŁDZIE WYWIADU
Wicepremjer Bartel
przedłożył marszałkowi Sejmu odnośne dokumenty
P. WOJEWÓDZKI ZOSTAŁ POZWANY PRZED SĄD MARSZAŁKOWSKI

WARSZAWA 29.1.

Początek wczorajszego posiedzenia Sejmu rozegrał się pod wrażeniem rewelacji o roli p. Wojewódzkiego, jako

płatnego konfidenta

wywiadu wojskowego w pierwszym roku piastowania mandatu poselskiego.

Już w pierwszych godzinach przedpołudniowych stało się jawnem, iż zarzut, uczyniony nie da się porównać ze zwykłemi atakami prasy na poszczególnych posłów i że wymaga zdecydowanej ze strony Sejmu postawy. O sposobie, w jaki się wypowiedziało stanowisko Sejmu rozstrzygnęły dalsze wypadki.

W pierwszych godzinach popołudniowych p. wicepremjer Bartel przesłał na ręce marszałka Sejmu

szereg dokumentów,

odnoszących się do sprawy Wojewódzkiego.

Na tej podstawie marszałek Rataj postanowił przystąpić do zorganizowania sądu marszałkowskiego.

Zrazu p. marszałek zaprosił na członków sądu posłów Chacińskiego i Thugutta, którzy ze swej strony powołali superarbitra wicemarszałka Poniatowskiego.

Sąd jednak w tym składzie się nie utrzymał.

W godzinach wieczornych Klub Niezależnej Partji Chłopskiej

ogłosił deklarację,

będącą odpowiedzią na rewelacje prasowe.

Deklaracja N. P. Ch. twierdzi m. inn., iż rewelacje części prasy kierowane są chęcią dokonania porachunku z p. Wojewódzkim, jako

byłym Piłsudczykiem

i przypomina, iż Wojewódzki należał początkowo do klubu „Wyzwolenia". W działalności politycznej — podnosi dalej deklaracja — korzystał ze swego stanowiska byłego oficera II oddziału sztabu generalnego. O działalności p. Wojewódzkiego

klub był poinformowany,

wiedziało o niej prezydjum klubu.

Deklaracja N. P. Ch. twierdzi wreszcie, że p. Wojewódzki jest uczciwym działaczem, który oddał swoją własną ziemię chłopom, największą część diet swojej partji i zapewnia wkońcu, że wszelkie ataki na autorytet p. Wojewódzkiego będą odparte.

Deklaracja N. P. Ch. nie zawiera wyraźnej i przekonywującej odpowiedzi na konkretny zarzut pozostawania

na żołdzie wywiadu.

W jakiś czas po ukazaniu się deklaracji N. P. Ch. poseł Thugutt zakomunikował dziennikarzom co następuje:

Marszałek Sejmu p. Rataj zwrócił się do mnie o objęcie funkcyj członka sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego.

Początkowo mandat ten przyjąłem.

Jednakże po zaznajomieniu się z komunikatem Niezależnej Partji Chłopskiej w którym oświadczono, że poseł Wojewódzki współpracował z II-gim oddziałem sztabu generalnego za wiedzą ówczesnego prezydjum klubu „Wyzwolenie", prosiłem p. Marszałka Rataja o zwolnienie mnie z tego mandatu.

W sprawie tej bowiem będę zmuszony stanąć jako świadek, aby zadać kłam twierdzeniom komunikatu Niezależnej Partji Chłopskiej.

Na skutek zrzeczenia się przez p. Thugutta urzędu arbitra, pp. Chaciński (Ch. d.) i Poniatowski (Wyzwolenie) przejęli czynności arbitrów i zaprosili p. wicemarszałka **Daszyńskiego (P. P. S.) na superarbitra.**

Sąd marszałkowski rozpocznie niezwłocznie czynności, zapozna się z aktami,

przesłucha obwinionego i świadków,

poczem wyda orzeczenie.

*

W obronie p. Wojewódzkiego **wystąpił oczywiście również klub** komunistyczny. Frakcja komunistyczna przesłała do klubu N. P. Ch. list, w którym

oświadcza gołosłownie,

że rewelacje o roli p. Wojewódzkiego są aktem zemsty.

Sejm radzi nad powszechną oświatą
460 miljonów rocznie dajemy na szkolnictwo

WARSZAWA 29.1.

Po sensacyjnym epizodzie w sprawie posła Wojewódzkiego Sejm przystąpił do dalszych obrad nad budżetem.

Wicepremjer Bartel przeciwstawił się skreśleniu 830 tys. zł., przeznaczonych na uposażenia placówek zagranicznych z uwagi na różnicę kursu waluty.

Przystąpiono do budżetu ministerstwa oświaty.

Referent *ks. Kaczyński* (Ch.D.) oblicza, iż łącznie z wydatkami samorządów, inicjatywy prywatnej i województwa śląskiego. Polska łoży na szkolnictwo około 460 milj. zł.

P. *Balicka* (Z. L. N.) zwraca uwagę na konieczność większego zajęcia się dziećmi w wieku przedszkolnym.

P. *Malik* (Piast) wnosi o powiększenie kwoty na budowę szkół z 2 na 3 miljony zł.

P. *Czapiński* (P. P. S.) domaga się cofnięcia okólnika o przymusowych praktykach religijnych w szkołach.

P. *Wygodzki* (K. Ż.) uskarża się na niedostateczne subwencje państwowe na szkoły hebrajskie i żydowskie.

Pos. *ks. Londzin* (Ch. nar.) przemawia w obronie ludu śląskiego i domaga się rozpoczęcia budowy katedry w Katowicach.

Radjo na kolejach polskich
Komunikacja iskrowa w nagłych wypadkach

Próby z radjowym odbiornikiem kolejowym, mimo naogół zadawalających wyników, wykazały ujemny wpływ, wywierany na odbiornik przez elektrownie kolejowe, wokoło których przejeżdżają pociągi oraz sama masa pociągu, złożona z metalu.

Zachodzi konieczność skonstruowania odbiornika nowego systemu, któryby neutralizował te wpływy ujemne. Próby z odbiornikiem nowego systemu odbędą się w końcu lutego b. r.

Ministerstwo komunikacji urządza ankietę w sprawie zaprowadzenia radja na sieciach kolejowych w celu odciążenia przewodów telegraficznych w wypadkach nagłych.

Pod osłoną policji obraduje
Rada miejska w Łodzi
z powodu groźnej postawy robotników

WARSZAWA 29.1.

Rada miejska w Łodzi obradowała wczoraj pod osłoną licznego oddziału policji.

Na posiedzeniu miała być rozpatrzona sprawa gratyfikacji dla robotników sezonowych miejskich. W związku z tem robotnicy tłumnie zaległi galerje, oświadczając, że w razie odrzucenia wniosku wyciągną odpowiednie konsekwencje.

Groźna postawa robotników wywołała konieczność wezwania zawczasu policji.

Na szczęście interwencja policji okazała się zbędna, gdyż Rada miejska uchwaliła gratyfikację.

Nowy rząd Rzeszy Niemieckiej
Nacjonaliści otrzymali 4 teki

BERLIN 29.1. Kanclerz Marx przedłożył Hindenburgowi do podpisu następującą listę nowego gabinetu:

Nacjonaliści otrzymali 4 teki, a mianowicie: sprawy wewnętrzne — dr. Hergt, sprawiedliwość — dr. Grae, znany przywódca szowinistów w Turyngji, komunikacja — dr. Koch, aprowizacja — dr. Schielle.

Centrum zatrzymało dotychczas posiadaną ilość tek: kanclerstwo i tereny okupowane — dr. Marx, skarb — dr. Köhler, praca — dr. Braun.

Partja ludowa Stresemanna ma dwie teki: spraw zagranicznych — dr. Stresemann, gospodarstwa krajowego — dr. Kurcjusz.

Bawarska partja ludowa otrzymała tekę poczt z dr. Stinglem.

Minister Reichswehry Gessler wystąpił z partji demokratycznej i pozostał w gabinecie jako bezpartyjny.

Polacy w rynsztoku Paryża
Włamywacze i złodzieje warszawscy w służbie paserów i apaszów paryskich
WIZYTA W „HOTELU" ZAMIESZKAŁYM PRZEZ SZUMOWINY EMIGRACJI

Paryż, w styczniu.

Jest w Paryżu za szpetnym bulwarem Grenoble spolt koślawych ulic, które nawet przy błękitnem niebie pozostają ponure.

Trędowate domy, wiecznie oślizgłe, jakby oplute chodniki, ciemne, zlejące stęchlizną i brudem wnęki, z których sykają na przechodniów dziewki bez kapeluszy i częstokroć również bez zębów...

Na impasie Guepine, kiszkowatym zaułku, gdzie jakiś parszywy kot grzebie się w pudle od śmieci, dostaje się wprost gęsiej skórki, myśląc o apaszach i więcej jeszcze o mikrobach. Otóż tu, tu właśnie spłynęli jak do ścieku — Polacy.

Ubiegłego tygodnia policja jednem pociągnięciem sieci wywlokła z tej zgnilizny kilkudziesięciu rodaków płci obojga, by ich posadzić za kraty. Zabrano kilkudziesięciu, ale pozostało kilkuset i „posadzeni do paki", już zostali zastąpieni przez innych.

Zaszedłem tam.

Z dwu stron zaułka wznoszą się pięcio, sześcio-piętrowe czarne, wąskie domidła i „hotele", wysokie pudła prostytucyjne - zakaźne, zapluskwione o stromych jak drabiny, czarnych rozbełkotanych schodach. Zastukałem do szyby „hotelowego biura".

— Czego tam znów?... — spytał się gburowato jegomość w brudnej koszuli i wojłokowych pantoflach.

Spojrzałem na jego nieogoloną, buldożą mordę i spytałem na chybił trafił:

— Czy pan Piotrowski jest w domu?...

— A bo co, policja?... Nie — dodał po chwili — nie policja, ale może jaki dziennikarz?... Radzę ci wiać... — dodał, przechodząc na „ty".

- Bynajmniej. Przywożę pieniądze z Warszawy dla pana Piotrowskiego.

— Aha?... To obejrz sobie sam listę lokatorów, bo ja tam się nie mogę połapać w tych nazwiskach...

Podał mi poplamiony tłuszczem szpargał papieru. Same polskie nazwiska: Kowalski, Zawadzki. Jakoś Piotrowskiego żadnego nie było.

— Widocznie się wyprowadził— rzekłem, starając się grać mą rolę do końca.

— A może go zabrali — zauważył obojętnie gospodarz.

— Czyżby — spytałem zdziwiony — Piotrowski mógł popełnić jaką zbrodnię?

— Jaką tam znowu zbrodnię!?...— wykrzyknął oburzony hotelarz — może myślisz, że tu się przyjmuje bandytów?

— Przepraszam, nie wiedziałem.

— To dobre na Saint Paul (inna dzielnica). Tutaj daje się tylko pokoje sumiennym fachowcom za rekomendacją...

— Czyją?

— Bez gwarancji poważniejszego „fourgue" (pasera) nikogo się tu nie przyjmuje.

— Aha. Więc nasi rodacy są zaangażowani, pracują na rzecz imprezy, organizacji?...

— Kpisz, czy o drogę pytasz. Sam dobrze wiesz chyba, (dziedzby polski „monte en l'air" (włamywacz) mógł pracować na własną rękę. Jakby spławiał swoje drobiazgi?

Jest na służbie, musi słuchać, a jeżeli ma dobrego szefa, dobrze mu się powodzi.

Tylko wara od pracowania nożem. Tu niema bandytów, tu są zupełnie inni, „nowi" ludzie, tu są fachowcy...

Skąd się wzięli ci „nowi ludzie"... Najprawdopodobniej są to warszawscy fachowcy na gościnnych występach.

Ale też namnożyło się ich moc i co najdziwniejsza, że odrazu trafiają tam, gdzie trzeba, są werbowani, opłacani, pracują w działającej sprawnie organizacji, o której policja wie, której tylko od czasu do czasu przeszkodzą.

Dziwna tajemnica wielkiego miasta.

Henryk Korab - Kacharski.

Okupacyjny kat
w rękach polskiej sprawiedliwości

WARSZAWA 29.1.

W ręce władz bezpieczeństwa wpadł obecnie

sprzedawczyk,

który w czasie okupacji niemieckiej był katem dla wyzwalającej się z niewoli Polski.

Zygm. Wise, obecnie obywatel polski, był w 1917—1918 r. wyższym funkcjonarjuszem niemieckiej żandarmerji i ze szczególnem zamiłowaniem tropił Polską Organizację Wojskową.

Za sprawą Wisego aresztowano szereg działaczy P. O. W. Między innymi komendanta organizacji w Gostyninie Stanisława Puchalskiego, który 4 lata spędził następnie w twierdzy niemieckiej, dalej Leona Szlesingera, również zesłanego wgłąb Niemiec, oraz jednego z wybitniejszych instruktorów P. O. W. p. Stanisława Jezierskiego (pseudonim Orliński), którego na podstawie zeznań Wisego niemiecki sąd wojenny skazał na

karę śmierci,

zamienioną następnie na więzienie w Havelbergu.

Wytropiony obecnie sprzedawczyk został aresztowany i oczekuje sądu.

Jedynym jego argumentem obrony jest stwierdzenie, iż zarzucane mu czyny uległy przedawnieniu. Na tej zasadzie zwrócił się on obecnie do sądu apelacyjnego z prośbą o umorzenie sprawy.

Na szczęście, do upływu 10-cio letniego przedawnienia brak oskarżonemu jeszcze paru miesięcy wobec czego sąd zdecydował pozostawić skargę bez uwzględnienia.

Sprawa Wisego będzie rozpatrywana w najbliższym czasie.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 980 m.): Godz. 11.45: Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu laureatów międzynar. konkursu im. Fr. Chopina; godz. 14.15: Odczyt p. t. „Na czem polega racjonalne żywienie krów mlecznych" — wygłosi inż. M. Kwasiborski. Komunikat meteorologiczny; godz. 16: Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej; godz. 17: Program dla dzieci; godz. 17.30: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. i Dewalden (śpiew); godz. 18.40: Rozmaitości; godz. 19: Odczyt p. t. „Sejm i sejmik w Polsce", wygłosi prof. H. Mościcki; g. 19.30: Odczyt p. t. „Psychotechnika", wygłosi inż. Porębski; godz. 19.55: Odczyt p. t. „Nie dajmy się starości", wygłosi p. Wł. Pytlasiński; godz. 20.30: Audycja wieczorna. Kulig w Tarninach. Fragment z „Popiołów" Żeromskiego; godz. 20.55: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. chór męski „Harfa" pod dyr. p. W. Lachmana i prof. J. Dworakowskiego (skrzypce).

GIEŁDA

WARSZAWA 29.1.

Dziś Bank Polski płaci za gotówkę dolarową znów mniej, a mianowicie: 8.91 i 8.90 (za 1 i 2-dolarowe banknoty). Wobec tego prywatny rynek walutowy proponuje dolary po 8.90. Odbiorców jednak niema zupełnie.

Wczoraj wieczorem tendencja zwyżkowa na prywatnym rynku akcyjnym doszła do niebywałego napięcia. Wywołało to niewielką falę realizacyj doraźnych zysków, i dziś kursy są wprawdzie wyższe od wczorajszych urzędowych, niższe jednak od wczorajszych wieczornych na rynku prywatnym. Ogólna tendencja jest nadal bardzo mocna. Na takie określenie zasługuje ona tem bardziej, że i kurs złotego wzrasta z dnia na dzień — cenie.

PRYWATNE NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 4.68, Dolar srebrny 8.46, Rubel srebrny 2.8, Srebrny bilon rosyjski 1.32.

Dewizy

Berlin 2.13, Belgja (za 100) 124.85, Holandja (za 100) 359.35, Londyn (za 1) 43.56, Paryż (za 100) 35.4 Praga (za 100) 26.63, Szwajcarja (za 100) 173.00, Wiedeń (za 100) 126.85 Włochy (za 100) 38.65, Czerwoniec 33.85.

Akcje

B. Polski 104.00 B. Dyskontowy 12.25, B. Handlowy 4.25, B. Przem we Lwowie 0.15, B. Zachodni 1.95 B Zjedn. Ziem Polski 1.5, B. Zw Sp Zar. 8.25, Kijewski 0.29, Zgierz 1.85, Brown-Boweri 1.55, Czersk 0.42, Częstocice 1.55, Warsz. Cukier 3.85, Węgiel 84.5, Nobel 2.65, Cegielski 20.00, Lilpop 20.75, Modrzejów 6.4, Ostrowieckie 15.00, Rudzki 1.48, Starachowice 2.65, Zieleniewski 14.5, Zawiercie 17.6, Żyrardów 13.75, Haberbusch 84.00, Spirytus 2.2.

DO MASZYN DO PISANIA
NAJLEPSZE
Taśmy, Kalki,
(fabryk ELLAMS i UNDERWOOD),
Papiery, woskowce i t. p.
REPERACJA I KONSERWACJA MASZYN
WZOROWA SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH
G. GERLACH
WARSZAWA, OSSOLINSKICH 4

Podoficerowie rezerwy 1890 i 1891 r.
powołani na ćwiczenia

WARSZAWA 29.1.

Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie powołania na 4-tygodniowe nadzwyczajne ćwiczenia podoficerów rezerwy, urodzonych w latach 1890 i 1891.

MORDUJ BIAŁYCH
i zabieraj ich majątki
Hasło wyzwoleńcze Abisynji

Wielka wojna nadwątliła powagę państw europejskich we wszystkich częściach świata.

Nie zakończyła się jeszcze s[illegible]a chińska, a już dochodzą wieści z Abisynji, iż wszczęły się tam rozruchy przeciw europejczykom.

W [illegible]lu miejscach zniszczono magazyny i sklepy, a kilkadziesiąt osób zamordowano.

Abisyńczycy nie są bylejakim narodkiem. Dynastja ich wywodzi się od króla żydowskiego Salomona i królowej Saby, a Homer uważał Abisyńczyków za tak wykwintnych i dobrze wychowanych, iż staremu Zeusowi pozwolił uczestniczyć w ich ucztach.

Abisynja liczy 4 i pół miljona mieszkańców, posiada 200-tysięczną stałą armję, na dźwięk zaś „Wielkiego Gonga" może stanąć pod rozkazami „negusa negesti" czyli cesarza, 1 i pół miljona żołnierzy. Abisyńczycy bowiem uprawiają z zapałem sztukę wojenną, a inne zawody lekceważą.

Wyznają chrześcijaństwo i w ciągu roku obchodzą uroczyście 200 świąt.

Bogactwa „białych ludzi" napełniają zazdrością patrjotów abisyńskich. Hasło: „Morduj białych i zabieraj ich majątki" — zdobywa sobie coraz więcej zwolenników i może być przyczyną nieobliczalnych następstw.

Wojsko w walce z myszami
Niezwykła plaga Kalifornji

Dzienniki amerykańskie donoszą, iż w południowej Kalifornji pojawiła się niezwykle niszczycielska plaga w postaci niezliczonej ilości myszy.

Szkodniki te wciskają się nietylko do domów i obrzydzają życie mieszkańcom, ale szerzą spustoszenie na polach i w ogrodach.

W niektórych okolicach zniszczyły myszy wszystkie zasiewy na przestrzeni kilkunastu kilometrów.

Ponieważ ludność nie może sobie dać rady ze szkodnikami, zawezwano oddziały wojskowe, które mają wszcząć z myszami walkę przy pomocy gazów trujących.

Szczęście i turystyka
EKSCENTRYCZNY JARUNEK - MAŁŻEŃSKI
miljonerki amerykańskiej

Znana nowojorska miljonerka Miss Betty Pilley oświadczyła swemu narzeczonemu, iż zostanie jego żoną dopiero na szczycie góry Baker, wysokiej na 10.877 stóp.

Zakochany młodzieniec zgodził się na ten uciążliwy warunek i zaprzysiągł, iż nie będzie sobie rościł żadnych praw do małżonki przed wdrapaniem się na najwyższy szczyt „Rocky Mountains", gdzie nie postała jeszcze noga żadnej kobiety.

Nowożeńcy po odbytej ceremonji ślubnej wybrali się natychmiast w drogę i po tygodniu uciążliwej podróży znaleźli się na szczycie.

Miss Betty Pilley osiągnęła nowy rekord, którym entuzjazmuje się opinja amerykańska.

Najmłodsi literaci na świecie

Są to E. May Testat, licząca 6 lat i Carlton Mac-Kay, chłopak 7-letni, których utwory odczytują w nowojorskim Garrick-teatrze.

Wstrząsająca scena w sądzie poznańskim
Oskarżony skazany na 2 lata więzienia
RZUCIŁ SIĘ NA BRUK Z DRUGIEGO PIĘTRA SĄDU

Z Poznania donoszą: W gmachu sądu okręgowego w Poznaniu rozegrała się onegdaj wstrząsająca tragedja.

Przed sądem stanęli Marjan Sieg i niejaki Kasprzak, oskarżeni o kradzież i paserstwo. W czasie rozprawy Marjan Sieg powtarzał bezustannie, iż jest niewinny i domagał się powołania nowych świadków. Rozprawa dostarczyła jednak tyle materjału obciążającego, iż zapadł wyrok, skazujący obu oskarżonych na 2 lata więzienia.

Po ogłoszeniu tego wyroku Marjan Sieg przedłożył jeszcze prośbę, aby go czasowo wypuszczono na wolność. Prośbę tę motywował koniecznością zajęcia się żoną, która jest w stanie odmiennym. Przewodniczący sądu nie uwzględnił jednak tej prośby.

Wtedy Sieg zerwał się z miejsca i błyskawicznym ruchem skoczył do okna, z którego następnie z wysokości drugiego piętra rzucił się na bruk.

Ze słabemi oznakami życia przewieziono go do szpitala.

Król pustyni w klatce

londyńskiego ogrodu zoologicznego.

Piękna Helena w klatce małp
Wojna pawianów
w londyńskim ogrodzie zoologicznym

W londyńskim ogrodzie zoologicznym znajduje się obszerna klatka, w której żyje gromada pawianów.

Małpy mają wszelkie wygody i wiele przestrzeni, a nowożytne urządzenie klatki przypomina im krajobraz rodzinnej Afryki.

Przed kilku dniami zauważyli strażnicy niezwykły niepokój małp.

Pawiany wyrywały sobie kudły z grzbietów i gryzły pazury, rzucając spojrzenia pełne złośliwości.

Wieczorem poukładały się spokojnie do snu.

Naraz w nocy rozległ się niesamowity wrzask i pisk.

Dyżurująca służba była bezradna.

Małpy rozpoczęły bitwę.

Podzieliły się na dwie partje, na czele jednej stanął Mr. Leon, stary i siwiejący już pawian, dowództwo nad drugą partją objęła Missis Klara, pawianica.

Powodem zatargu była małpia dziewica, Miss Helena.

Zażarta walka trwała blisko 4 godziny.

Nagle zapanowała w klatce grobowa cisza i małpy zaprzestały walki.

Miss Helena została zabita.

Z szeregów wysunął się najstarszy pawian, dotknął trupa, potrząsnął nim z całej siły, a widząc, iż zmarła nie wraca do życia, zarzucił ją na swe barki i utopił w basenie.

Małpy pochowały się w kryjówkach i długo mruczały żałośnie.

Czytajcie PRZEGLĄD SPORTOWY Nr. 4 30 gr.

Straszliwy niszczyciel ludzkości
rak zabija rocznie 500.000 ludzi
Wiedza ludzka już go ujarzmiła

Sir Berkeley Moynihan, prezes „Królewskiego kolegjum lekarskiego" w Londynie, wygłosił sensacyjny odczyt na temat postępów wiedzy ludzkiej w zwalczaniu raka.

Wedle opinji znakomitego lekarza angielskiego choroba raka przybiera w ostatnich czasach zastraszające rozmiary.

W Anglji na 7 osób, które przekroczyły trzydziesty rok życia jedna umiera na raka, a liczba chorych w ostatnim roku wynosiła 50 tysięcy.

Na całym zaś świecie, o ile było można zebrać statystykę, liczba chorych na raka dosięgła potwornej cyfry pół miljona osób.

Nie należy jednak rozpaczać. Medycyna czyni ogromne postępy i częściowo ujarzmiła już tę straszną chorobę.

W pierwszem stadjum rak jest zawsze uleczalny, należy tylko poddać się opiece specjalisty i zaufać nauce.

FIGLARZE

Czcigodna pani Weronika
Raźno zaułkiem dziś pomyka
Do kumy cnej, pani Agaty,
Niosąc płoteczek zbiór bogaty.

Nagle, — była to straszna chwila, —
Zjawa z za węgła się wychyla!
W[illegible] pierzcha dama, gdzie pieprz rośnie,
A sprawcy śmieją się rozgłośnie.

NAGI TANCERZ
przed trybunałem
Sensacyjny proces w sądzie paryskim

Przed kilku miesiącami został zaangażowany przez jeden z teatrów paryskich, tancerz rosyjski M. Małkowskij.

Słynny baletmistrz miał wykonać „taniec wojenny Indjan".

Zaledwie jednak ukazał się przed rampą i publiczność ujrzała na scenie nagusa, rozległy się gwizdy i krzyki.

Małkowskij cofnął się za kulisy, a dyrektor przedsiębiorstwa, który nakłonił baletmistrza do występu nago, zerwał z nim kontrakt mówiąc:

— Widocznie nie posiada pan talentu, skoro publiczność nie chce pana oglądać.

Małkowskij zaskarżył dyrektora o honorarjum.

W pierwszej jednak instancji przegrał sprawę.

Pokrzywdzonego tancerza wzięły w opiekę paryskie sfery artystyczne, wiele pism poświęciło jego tańcowi entuzjastyczne artykuły.

Obrońca Małkowskiego zaskarżył wyrok do wyższej instancji.

Przed kilku dniami zebrał się trybunał sędziów celem oceny, czy tancerz posiada istotnie talent choreograficzny.

Baletmistrz rosyjski wedle zapewnień uczestników „tańczył bosko", a „indyjski taniec" był „istnem objawieniem".

Sędziowie byli podobno wzruszeni, wyrok jednak wydadzą dopiero za kilka dni.

W ogniu rewolucji

W jednej z wielu rzeczypospolitych amerykańskich wybuchła jedna z wielu rewolucyj.

Tym razem wrzeniem rewolucyjnem objęta jest Nicaragua. Stolicę jej, Managua, zajęły oddziały marynarki Stanów Zjednoczonych, w celu obrony życia i mienia obywateli Stanów.

Zdjęcie powyższe przedstawia pałac prezydenta mikroskopijnej rzeczypospolitej.

W rocznicę 10-ciolecia niepodległości
Wielka wystawa przemysłowa w Poznaniu

WARSZAWA, 28.1.

P. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski przyjął b. wojewodę dr. Wachowiaka i przedstawiciela Targów poznańskich radnego Robińskiego, którzy zakomunikowali p. ministrowi, iż przemysłowcy poznańscy organizują w rocznicę dziesięciolecia niezależnego istnienia państwa polskiego — w r. 1919 wielką wystawę przemysłową.

Na czele komitetu organizacyjnego stanął dr. Wachowiak.

Zahartowani Amerykanie

Młodzieniec ten codziennie kąpie w przeręblu.

Pięć tygrysów z jednej lufy
Triumf celnego oka maharadży

Maharadża Benares 71-letni starzec zyskał w tych dniach palmę pierwszeństwa wśród myśliwych całego świata.

Sędziwy władca Indyj wybrał się na przejażdżkę.

Towarzyszył mu tylko jeden służący.

W odległości kilku kilometrów od miasta zauważył maharadża pięć tygrysów, przyczajonych w gęstwinie. Cofnąć się było za późno, gdyż tygrysy spostrzegły ludzi i podkradały się do powozu.

Maharadża chwycił za karabinek myśliwski i pięciu strzałami pokolei położył w ciągu dwu minut pięć tygrysów.

Gdyby był raz jeden chybił — zginąłby w pazurach dzikich bestyj.

Katastrofa kolejowa—19 zabitych

RYGA 28.1. — Tel. wł. — Donoszą tu z Moskwy: Na linji Władywostok — Chabarowsk wydarzyła się katastrofa kolejowa. 19 osób zostało zabitych.

Modły za zmarłego Mikada

Kapłani japońscy modlą się za zmarłego cesarza Japonji, stojąc nago u brzegów morza i uderzając w bębenki nakazane rytuałem buddyjskim.

W ROCZNICE POWSTAŃ NARODOWYCH

W Grodnie w dniu 23-go b. m. w sali „Ogniwo" odbyła się akademja ku czci rocznicy powstania 1863 r., zorganizowana przez miejscowy sekretarjat Ch. D.

W tymże dniu miejscowy Związek Strzelecki wraz ze strażą ogniową i orkiestrą wojskową udał się na cmentarz katolicki, gdzie oddano hołd mogile powstańców z r. 1863, wygłoszono przemówienia, a następnie strzelcy złożyli wieniec. W innych miejscowościach tutejszego Województwa święcono również wiekopomną rocznicę bohaterskiego powstania styczniowego 1863 r.

A w Białymstoku?.. Rocznica ta, jak i szereg innych rocznic powstań narodowych przebrzmiała bez echa, co bardzo ujemnie świadczy o intensywności tutejszych polskich organizacyj i stowarzyszeń.

W czasach niewoli nie wolno nam było rocznic tych święcić — a obecnie ignorujemy je z lenistwa i braku energji.

Czyż nie wstyd, że tylko w jednej z tutejszych uczelni żydowskich rocznicę tę skreślił okolicznościowem przemówieniem dr. A Tylleman?

Kontrola zapomóg dla bezrobot.

Z dniem 29 b.m. wchodzi w życie nowa instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społ. normująca warunki otrzymywania jednorazowych zapomóg przez bezrobotnych pracowników umysłowych.

W myśl tej instrukcji bezrobotny pracownik umysłowy ubiegający się o jednorazową zapomogę winien bezwarunkowo raz na tydzień (a nie raz na miesiąc, jak dotąd) stawiać się do kontroli w P.U P.P.

W celu uniknięcia natłoku i zdędnego wyczekiwania, zgłoszenia tej kategorji bezrobotnych przyjmowane będą w P. U. P. P. od godz. 2 do 2 m. 30 po południu w poniedziałek dla nazwisk od „A" do „K" włącznie i w tejże godzinie od „L" do „Z".

Zaniedbanie obowiązku stawienia się regularnie do kontroli we wskazane dni i godziny stanowić będzie przeszkodą do ewentualnego otrzymania jednorazowej zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Poczekalnia dla bezrobotnych.

W związku z podaną przez nas notatką o interwencji przedstawiciela związków zawodowych Szobfisza, dowiadujemy się, że dzięki staraniom Przewodniczącego Zarządu Obwod. Fund. Bezrobocia p. Pigłowskiego Magistrat oddał do dyspozycji Zarządu Funduszu, częściowo doprowadzony do porządku osobny budynek na terenie b. koszar ul. Lipowa 54, gdzie bezrobotni będą mogli oczekiwać załatwienia w lokalu, zabezpieczonym od chłodu i niepogody.

Preliminarz gotowy.

Na posiedzeniu Magistratu został uchwalony preliminarz budżetowy na rok 1927/1928 w wysokości 2,740.965,-zł. Preliminarz ma jeszcze zatwierdzić Rada Miejska.

Pożar w fabryce Zylbera.

W dniu 28 b.m. o godz. 8 min. 30 w fabryce sukna Mojżesza Zylbera (ul. Poleska 6 — 8) wskutek zapalenia się osi transmisyjnych wybuchł pożar, który zniszczył częściowo zabudowanie fabryki.

Pożar stłumiono przez miejską i ochotniczą straż ogniową.

Straty wynoszą około 8.000 złotych.

Samobójstwo z nędzy i głodu

Dnia 24 b. m. o godz 16 min. 30 usiłowała popełnić samobójstwo na ul. Lipowej przy Nr. 23 przez wypicie esencji octowej Zofja Dziemiańska, 37 lat, służąca, ostatnio zamieszkała w Wilnie

Przyczyna targnięcia się na życie jest brak środków do życia

Odwieziono ją do Szpitala Żydowskiego. Stan jej niegroźny.

Ujęcie bandy fałszerzy

Dnia 27 b. m. dostarczono do Komendy Policji Państwowej w Bielsku Stefana Panasiuka, oskarżonego o podrabianie monet jedno i dwuzłotowych, który w czasie wykrycia całej tej fabrykacji i aresztowania członków bandy fałszerzy zdołał zbiec i dotychczas ukrywał się.

Według posiadanych informacyj Panasiuk był głównym hersztem fałszerzy monet i ujęty obecnie został przez policję powiatową w Brześciu.

Odechce mu się awantur

Znany policji tutejszej awanturnik, 2-krotnie karany, Konstanty Kościukiewicz stawał 28-go b. m. przee Sądem Okręgowym w trybie uproszczonym, jako oskarżony z art. 468 K. K. o to, że w dniu 26 września r. ub. pobił dotkliwie Franciszkę Tłustocz, powodując złamanie 3 żeber i pęknięcie opłucnej.

Ekspert-lekarz dr. Andriejewski zakwalifikował uszkodzenie jako ciężkie, wobec czego Konstanty Kościukiewicz skazany został na 1 rok więzienia, zastępującego dom poprawy.

Afera z bonami żywnościowymi

W swoim czasie Magistrat uchwalił wydawać bezrobotnym żywność na bony Spółdzielni Rolniczo-Handlowej.

Obecnie przy sprawdzeniu okazało się, że wlynęło z powrotem około 50 bon więcej, niż Magistrat wydał.

Magistrat poniósł z tego tytułu stratę w wysokości 943 zł.

Dochodzenie w toku.

Wkrótce na ustach wszystkich będzie tylko jedno słowo: **Bronowski**

Spisy poborowych

Z Magistratu dowiadujemy się, że spisy poborowych rocznika 1906 wyłożone będą do przejrzenia od 1 do 14 lutego r. b.

Osoby zainteresowane mogą spisy te przeglądać w godzinach urzędowych.

Przysługuje im prawo zgłoszenia na miejscu reklamacji o uzupełnienie lub sprostowanie danych, dotyczących zapisania do spisu poborowych.

Amator gęsiny.

Niejaki Zaczkowski skradł w Knyszynie 7 gęsi, które sprzedał w Białymstoku za 50 zł., pobierając 10 zł. zadatku.

Wobec skomunikowania się policji z Knyszyna z tutejszą Ekspozyturą Śledczą, Zaczkowskiego przytrzymano, a gęsi jeszcze żywe odebrano.

„APOLLO" Dziś ostatni dzień
głośnego filmu „Metro-Goldwyn".
Początek 5.30, 7, 8.45 i 10.15 wiecz.
Ceny miejsc od 1.25.

Symfoniczna Orkiestra pod batutą D. Gurwicza.

Film nad filmy
Arcyszlagier
Sensacja sezonu

To wszystko
Puste słowa
Przewyższa wszystko

Ujęciem tematu, reżyserją, wykonaniem i wystawą film pt.

Djabelski CYRK

Dramat nieokiełzanych namiętności i dzikich zwierząt, wstrząsających nerwy i duszę niesamowitą treścią i napięciem

Norma SHEARER

Znakomita gwiazda ekranu.
jako prowincjonalna dziewczyna porwana w wir wielkom. życia.

Na scenie:
Ostatnie pożegnalne występy
znanej wodewilistki ulubienicy publiczności
KATIA MASŁOWA

Teatr „PALACE"
W niedzielę 30 stycznia 1927 r.
Wielki mówca
Ks. ORACZEWSKI
wygłosi odczyt na temat, który dziś najwięcej wszystkich interesuje pt.
„Przyszłość naszego kraju"
Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 8 w.
Bilety do nabycia w kasie teatru.

Doktór M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA
Naświetlania Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-5 pp
Białystok, ul Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie,
Oddział w Białymstoku.

Na mocy par. 18 cz. 2-ej Statutu S. K. P. niniejszem prosi wszystkich członków tut. Oddziału na Walne Zebranie, odbyć się mające w niedzielę dn. 20 lutego rb w lokalu „Sokoła" (ul. Kilińskiego 6) w 1-szym terminie o godz. 15-ej i 2-gim terminie o godz. 16-ej (g. 3—4 pp.) z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych, z następującym porządkiem obrad:
1) Zagajenie.
2) Wybór Przewodniczącego i Sekretarza.
3) Sprawozdanie Zarządu S. K P.: a) Prezesa — ogólne, b) Skarbnika — kasowe.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Przyjęcie budżetu na rok 1927.
6) Wybór Zarządu.
7) Wybór Delegatów do Rady SKP. w Warszawie.
8) Wybór Komisji Rewizyjnej.
9) Wybór Sądu Polubownego. 164
10) Wolne wnioski.
Sekretarz: J. Grochowski. Prezes: J. Religioni.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 4 do 8 w Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-40.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Czytajcie „Dziennik"!

Wykwintne Obuwie
najnowszych fasonów
w wielkim wyborze poleca
„Dobrobut"
BIAŁYSTOK,
ul. Sienkiewicza Nr. 4.
Ceny zniżone.

Ogłoszenie.
Dyrekcja Kolei Państw. w Wilnie
ogłasza na dzień 18 lutego 1927 roku
przetarg ofertowy na zakup:
380 kompletów podrozjazdnic sosnowych o skosie 1/9
i 520 kompletów podrozjazdnic sosnowych o skosie 1/11.
Szczegóły w Wydziale Zasobów w Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2. 137
Dyrekcja K. P. Wilno.

Znana firma
OKRYĆ DAMSKICH
KACZANOWSKA
Kraszewskiego 11
otwiera oddział sukien, który prowadzony będzie przez specjalistkę z Warszawy. 83

Modern Pięcioro Urwisów
Dziś o godz. 11.30, 1 i 2.30 pp.
Ceny miejsc od 40 groszy
Wspaniała sensacyjna komedja.
NAD PROGRAM: NAD PROGRAM:
Fridolini opowiada komedja w 2-ch aktach

MATKI!
Żądajcie w aptekach i składach aptecznych higjenicznej przesypki dla dzieci
„Puder DZIDZI"
(z kogutkiem)
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.
Pudełko z sitkiem 60 groszy. 1295

Cholekinaza
H. Niemojewskiego
LECZY
Kamienie żółciowe
choroby wątroby i przemiany materji
Warszawa, Nowy-Świat 5
Telefon Nr. 504-96.
Żądać w aptekach i składach aptecznych

Kamienie schodzą bez bólu —
— Ataki w zupełności ustają.
OBJAWY:
(początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcie burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. (podczas ataków): w dołku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu— i sięga aż pod łopatki Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią. Zimne poty, żółtaczka. 79
Szczegółowe informacje w broszurach
H. Niemojewskiego.
Wystrzegać się podrabiań
Na oryginalnych pudełkach telef. Nr. 504-96 (pięciocyfrowy)
Na falsyfikatach (wycof. etykiety) Nr. telef. 22-23 (czterocyfrowy).
Przepis użycia na każdym pudełku

ANGIELSKA HERBATA SIBUNION

ODMROŻENIE
Maść z (kogutkiem). „Mrozol" leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn 1293
Sprzedają apteki i składy apteczne

OSZCZĘDNA GOSPODYNI
UŻYWA DO FARBOWANIA W DOMU
TYLKO WYPRÓBOWANE
DO LAT 50
BRAUNSA BARWNIKI
DO MATERJI
Do nabycia we wszystkich składach aptecz., farb i mydlarniach

do wszelkiego rodzaju pracy, a w szczególności na piekarnię lub masarnię. Adres: Kilińskiego 5, Faust. 161

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego. Warszawa, Szczygla 12 42

Z powodu wyjazdu sprzedaje się sklep przy ulicy Warszawskiej 42. 165

Sprzedaje się piecyk żelazny Białostoczańska 34 m. 8. 166

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Białostockie, na imię Jana Urbanowskiego, zam. we wsi Stare - Lewkowo, pow. Wołkowysk, gminy Tarnopol 149

Pp. Rytownicy i graweryy
Wszelkie szyldy i tablice emaljowane poleca Emaljernia inż. Leon, Bytner Poznań, ul. Grudzieniec 14

Ogłoszenia drobne
Oddaje się do wynajęcia widna piwnica z dwoma oknami Nadaje się

„MODERN" Dziś Początek o godz. 6.30, 8.30, 10.30 w. „MODERN"
Ceny od 1 zł. 25 gr. Dla uczni od 1 zł.
ZŁODZIEJ z BAGDADU
Monumentalny film wschodni w 10-ciu aktach
W roli tytułowej chluba Ameryki
Duglas FAIRBANKS
Kolosalna wystawa. Niewidziany przepych. Czar wschodu. Cud techniki i dekoracji.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJĄ ORYGINALNE PROSZKI z KOGUTKIEM.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu—Zł. 5,— zamiejscowa wraz z przesyłką—Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz. Drukarnia MISZONDZNIKA, Białystok, Lipowa 25.—Tel. 3-98.